



**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

dnia 24 stycznia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Ewa Ługowska

Protokolant: Patrycja Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2022 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa [REDACTED]

przeciwko Santander Bank Polska spółce akcyjnej w Warszawie

o zapłatę

- I. zasądza od strony pozwanej Santander Bank Polska spółki akcyjnej w Warszawie na rzecz powodów [REDACTED] jako wierzycieli solidarnych kwotę 120.580 (sto dwadzieścia tysięcy pięćset osiemdziesiąt) złotych 90 (dziewięćdziesiąt) groszy z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty,
- II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów jako wierzycieli solidarnych kwotę 6.417 (sześć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty.

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 24 stycznia 2022 r.

**Powodowie** [REDACTED] w pozwie z dnia 11 stycznia 2021 r. skierowanym przeciwko Santander Bank Polska spółce akcyjnej w Warszawie wnieśli o zasądzenie na rzecz powodów łącznie (do ich niepodzielnej ręki) kwoty 120.580,90 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania. W uzasadnieniu podali, że 4 lipca 2008 r. podpisali z poprzednikiem prawnym pozwanego – Kredyt Bankiem S.A. umowę kredytową na kwotę 350.000 zł. Kredyt miał być waloryzowany w walucie CHF. W ocenie powodów zawarta przez nich umowa kredytu jest nieważna z uwagi na abuzywność postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu oraz zasad rozliczania spłat rat kredytowych. Zaznaczyli, że zawarli przedmiotową umowę jako konsumenci, z wykorzystaniem wzorca umownego przedłożonego przez Bank, bez możliwości negocjowania jej treści. W kwestionowanych postanowieniach Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego i dowolnego regulowania wysokości swojego świadczenia w postaci kwoty kredytu, jaka miała zostać oddana do dyspozycji powodom oraz świadczenia powodów w postaci rat kredytowych poprzez dowolne, niczym nieograniczone wyznaczanie w tabelach kursów kupna lub sprzedaży CHF, w oparciu o nieznane powodom kryteria. Dodatkowo zastosowanie dwóch mierników wartości – kursu kupna i kursu sprzedaży CHF spowodowało, że w rzeczywistości powodowie zobowiązani byli do spłaty wyższego kapitału kredytu niż rzeczywiście im wypłacony. Powodowie nie zostali przy tym należycie poinformowani o obciążającym ich ryzyku kursowym. Takie ukształtowanie postanowień umowy sprawiło, że były one niejasne, sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy powodów. Powodowie zarzucili również, że z uwagi na nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego między stronami oraz brak dostatecznego określenia świadczeń stron umowa jest sprzeczna z naturą stosunku prawnego umowy kredytu, jak również nie zawiera koniecznych elementów wskazanych w art. 69 ustawy Prawo bankowe. Dalej zarzucili, iż nie zostali w należyty sposób poinformowani o ryzyku walutowym. Zdaniem powodów umowa bez kwestionowanych przez nich postanowień nie może funkcjonować, co powoduje jej całkowitą nieważność. Skoro umowa kredytu jest nieważna, to powodom w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego o świadczeniu nienależnym przysługuje roszczenie o zwrot kwot wpłaconych przez nich Bankowi tytułem spłaty rat.

Powodowie wyjaśnili, że na ich roszczenie objęte pozwem składa się kwota 120.580,90 zł stanowiąca sumę nadpłat dokonanych przez powodów w zakresie uiszczanych rat kredytowych w okresie od dnia 15 lipca 2008r. do 2 października 2020 r.

**Strona pozwana Santander Bank Polska spółka akcyjna w Warszawie** wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Podniosła, że umowa jest ważna i skuteczna w świetle art. 69 prawa bankowego, oraz że nie narusza zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), a kwestionowane klauzule nie są abuzywne, a przynajmniej nie prowadzą do powstania kredytu złotowego, skoro nie miały wpływu na określanie kursów walut. Umowa taka była prawnie dopuszczalna. Pozwany bank wskazał, że ewentualne uznanie klauzuli waloryzacyjnej za abuzywną nie może prowadzić do stwierdzenia nieważności całej umowy. Nadto wskazał na ewentualną możliwość zastąpienia wyeliminowanego kursu, przepisem dyspozytywnym. Z ostrożności procesowej pozwany bank podniósł następujące zarzuty:

- przedawnienia – w przypadku przyjęcia przez sąd dopuszczalności tzw. „odfrankowania” umowy poprzez uznanie kredytu za udzielony w PLN ale oprocentowany według wskaźnika LIBOR CHF,
- potrącenia kwoty 350.000 zł z wierzytelnością powodów w przypadku unieważnienia przez sąd umowy,
- zatrzymania kwoty 479.566,83 zł ( roszczenie pozwanego o zwrot kwoty udzielonego powodom kredytu oraz o zwrot tzw. wynagrodzenia za korzystanie z kapitału).

#### **Bezsporne w sprawie były następujące okoliczności:**

Strona pozwana jest następcą prawnym Kredyt Bank spółki akcyjnej w Warszawie.

W dniu 4 lipca 2008 r. powodowie [REDAKTOWANE] zawarli z Kredyt Bank S.A. z siedzibą w Warszawie umowę kredytu na cele mieszkaniowe EKSTRALOKUM o nr [REDAKTOWANE]. Kwota udzielonego kredytu wynosiła 350.000 zł i został on udzielony na 360 miesięcy, tj. do dnia 2 lipca 2038 r. (§ 2 ust.1 umowy). Kredyt został udzielony na zakup i wykończenie lokalu mieszkalnego wraz z komórką lokatorską położonego w Krakowie przy ul. [REDAKTOWANE]. Zgodnie z § 2 ust.2 umowy kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy miała zostać określona w według kursu kupna dewiz dla tej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu.

Kredytobiorca oświadczył, że otrzymał i zapoznał się z „Ogólnymi Warunkami Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe oraz Kredytów i Pożyczek hipotecznych Kredyt Banku S.A.” i wyraża zgodę na ich stosowanie (§ 1 ust. 2 umowy).

Wypłata kredytu miała nastąpić w czterech transzach w PLN na rachunki bankowe wskazane w umowie po złożeniu przez powodów dyspozycji wypłaty (§ 4 ust.1 i 2 umowy). Kredyt wykorzystywany miał być w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania danej transzy ( § 4 ust.1a umowy).

Zgodnie z § 6 umowy bank uprawniony był do poboru prowizji za udzielenie kredytu w wysokości 3.675 zł z tytułu ryzyka udzielenia kredytu z brakującą wartością zabezpieczenia. Z kolei zgodnie z umową (§ 9 ust. 2 umowy) powodowie zobowiązali się spłacać raty kredytowe kapitałowo – odsetkowe w dniu 2 - go każdego miesiąca, poczynając od dnia 3 listopada 2008 r.; wysokość rat kapitałowo – odsetkowych określana była w CHF, a ich spłata miała być dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo – odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty (§ 9 ust. 2 umowy).

Oprocentowanie kredytu w całym okresie kredytowania zostało ustalone jako zmienne i stanowiło sumę zmienne stawki odniesienia oraz stałej marży Banku w wysokości 2,10 punktów procentowych, z zastrzeżeniem ust. 6 oraz z zastrzeżeniem zmiany marży Banku na podstawie § 11a umowy. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu wynosiła w dniu zawarcia umowy 7,72%. Podstawą do ustalenia oprocentowania był LIBOR 3 - miesięczny. Całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia umowy wynosił 336.824,62 zł ( § 8 ust. 1, 2, 10 i 11 umowy).

Kredytobiorca umocował Bank do obciążania /składania dyspozycji przelewu środków z rachunku ( ...) prowadzonego w Banku kwotą wymagalnych zobowiązań wynikających z umowy, a powód zobowiązał się do gromadzenia na tym rachunku środków w wysokości pozwalającej na terminowe regulowanie comiesięcznych należności Banku wynikających z umowy (§ 9 ust. 7 umowy).

Zabezpieczeniem spłaty kredytu było m.in. ustanowienie przez powodów na rzecz pozwanego Banku hipoteki kaucyjnej do kwoty 700.000 zł na lokalu mieszkalnym oznaczonym nr roboczym 5 położonym w Krakowie przy ul. [REDAKTED] a także cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia lokalu mieszkalnego ( § 10 ust. 1 umowy).

Kredytobiorca oświadczył, że został poinformowany przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje, a także, że akceptuje zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu, w walucie wskazane w § 2 umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 umowy oraz warunków jego spłaty określone w § 9 umowy. ( § 11 ust. 4 i 5 umowy).

W dniu 14 listopada 2008 r. strony podpisały aneks nr 1 do powyższej umowy. Zmiany w nim zawarte dotyczyły m.in. wydłużenia o 1 miesiąc (tj. do 4 miesięcy) okresu wykorzystania kredytu wliczonego do okresu kredytowania czy daty przekazania czwartej transzy kredytu.

(umowa kredytu z dnia 4 lipca 2008 r. k. 48-50; OWKM k. 51-53, aneks nr 1 k. 54)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany Bank uruchomił środki oddane do dyspozycji kredytobiorców w czterech transzach:

- w dniu 15 lipca 2008 r. w kwocie 134.400 zł, która po przeliczeniu w dniu uruchomienia transzy na walutę w której kredyt był waloryzowany stanowiła równowartość 68.760,87 CHF,

- w dniu 21 sierpnia 2008 r. w kwocie 14.000 zł która po przeliczeniu w dniu uruchomienia transzy na walutę w której kredyt był waloryzowany stanowiła równowartość 7.019,30 CHF,

- w dniu 8 września 2008 r. w kwocie 134.400 zł, która po przeliczeniu w dniu uruchomienia transzy na walutę, w której kredyt był waloryzowany stanowiła równowartość 63.546,10 CHF,

- w dniu 27 listopada 2008 r. w kwocie 67.200 zł, która po przeliczeniu w dniu uruchomienia transzy na walutę w której kredyt był waloryzowany stanowiła równowartość 28.635,96 CHF.

Prowizja z tytułu udzielenia kredytu z brakującą wartością zabezpieczenia w wysokości 3675 zł została zapłacona w dniu 15 lipca 2008 r.

W sumie w okresie od dnia 15 lipca 2008 r. do 27 października 2020 r. powodowie spłacili raty w złotych i uiścili na rzecz pozwanego Banku z tytułu zwrotu kapitału i odsetek oraz opłat kwotę 289.490,75 zł.

dowód: zaświadczenie z dnia 28.10.2020r.,

k. 59-62

W latach 2004-2009 r. w Kredyt Banku bardzo popularne wśród klientów były kredyty w PLN i indeksowane do CHF. Przyczyną popularności kredytów waloryzowanych do CHF była znacznie niższa kwota raty kapitałowo – odsetkowej w stosunku do kredytu zaciągniętego w PLN. Kredyt waloryzowany w walucie obcej ewidencjonowany był w banku w walucie obcej. W Kredyt Banku funkcjonował dokument regulujący zasady i informacje, które pracownik Banku musiał przekazać klientowi w zakresie funkcjonowania kredytów mieszkaniowych. Jeżeli klienci wyrażali chęć ubiegania się o kredyt waloryzowany byli oni informowani o ryzyku zmiany kursów walut. W tym celu klientom przedstawiano kalkulacje kosztów obsługi kredytu. Symulacje były przedstawiane w wersji papierowej. W przypadku ubiegania się klientów o kredyt mieszkaniowy, doradca klienta zgodnie z procedurami banku, w pierwszej kolejności oferował klientom kredyt w PLN. W każdym momencie procesu kredytowego klient mógł zadawać pytania w celu wyjaśnienia zagadnień związanych z funkcjonowaniem kredytu w tym dotyczących ryzyka walutowego. Wzór umowy kredytowej był klientowi wydawany po złożeniu przez niego wniosku o kredyt. W banku obowiązywał standardowy wzór umowy kredytu mieszkaniowego. Doradcy klientów nie mieli możliwości dokonywania zmian w obowiązujących wzorcach. W banku była natomiast możliwość negocjowania przez klientów kursu uruchomienia kredytu. W banku nie było praktyki informowania klientów o warunkach i podstawach dotyczących ustalania przez Bank kursu kupna i sprzedaży CHF. Obowiązek ten powstał dopiero w 2009 r. Tabele kursowe banku ustalane były na podstawie instrukcji wewnętrznej banku. Bank stosował w nich i stosuje spread. W okresie udzielania kredytów waloryzowanych do CHF, bank finansował akcję kredytową w głównej mierze z umów pożyczek w CHF udzielanych mu przez spółkę – matkę.

dowód: zeznania świadka [REDACTED]

k. 209-211

zeznania świadka [REDACTED]

k. 216-220

Pismem z dnia 27 listopada 2020 r. powodowie złożyli stronie pozwanej reklamację, w rozumieniu ustawy z dnia 5 sierpnia 2015r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o rzeczniku Finansowym, wnosząc m.in. o zwrot kwoty 120.580,90 zł stanowiącej sumę nadpłat w spłacie rat kredytowych uiszczanych w okresie od 15 lipca 2008 r. do 2 października 2020 r. Strona pozwana w odpowiedzi na powyższe w piśmie z dnia 17 grudnia 2020 r. nie uznała roszczeń powodów.

dowód: reklamacja z dnia 27 listopada 2020 r.

k. 55-56

pismo Banku z dnia 17 grudnia 2020 r.

k. 57-58

Powodowie chcieli wziąć kredyt na zakup mieszkania. Kupili mieszkanie za środki z kredytu i w tym mieszkaniu zamieszkali. Na zakup mieszkania były im potrzebne złotówki. Wypłata kredytu nastąpiła w złotówkach. Przedstawiano im także propozycje kredytu złotowego, ale z uwagi na ich zdolność kredytową było to problematyczne. Kredyt indeksowany do franka przedstawiono powodom jako korzystniejszy z uwagi na niższą ratę. Powodom nie przedstawiono informacji dotyczących kształtowania się kursu franka w okresie sprzed zawarcia umowy. Ogólnie wyjaśniono, że wzrost kursu franka spowoduje wzrost wysokości raty, ale ta różnica nie powinna być duża. Wyjaśniono także, że zobowiązanie w złotówkach zostanie przeliczone na zobowiązanie we frankach według kursu banku. Przed podpisaniem umowy powodowie otrzymali jej egzemplarz i we własnym zakresie ją przeanalizowali. Nie wnosili o wprowadzenie zmian do umowy.

dowód: zeznania powoda

k. 240-241

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o znajdujące się w aktach dowody z dokumentów, których wiarygodność nie była przez strony kwestionowana. Pozostałe dowody z dokumentów Sąd uznał za nieprzydatne do poczynienia ustaleń faktycznych.

Sąd za wiarygodne uznał zeznania powoda jak i świadków. Nie ma podstaw do czynienia ustaleń, że powodowie zostali poinformowani o:

- sposobie (algorytmie) ustalania kursów przez bank,
- ryzyku kursowym w znaczeniu jakie okoliczności decydują o zmianie kursów.

Oczywistym jest, że powodowie zdawali sobie sprawę z tego, że kursy walut ulegają wahaniom (wiedza powszechna), a zmiana kursu waluty rodzi konsekwencje w postaci zmiany salda zobowiązania i wysokości raty.

Zeznania świadków okazały się nieistotne, bowiem świadkowie ci nie brali udziału w zawieraniu umowy z powodami. Ogólne okoliczności dotyczące procedur czy polityki kredytowej strony pozwanej, a nie dotyczące powodów nie mogły mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd pominął zgłaszane przez strony dowody z opinii biegłych, ponieważ wobec uznania żądania głównego za zasadne były one bezprzedmiotowe. Należy zważyć, że Sąd poczynił ustalenia co do charakteru umowy z samej jej treści, nie uznając przy tym, że jej interpretacja jak i ewentualne konotacje ekonomiczne są wiadomościami specjalnymi. Teza ta

jest tym bardziej prawdziwa, jeżeli weźmie się pod uwagę sformułowane przez powodów żądanie, które dotyczyło jedynie zwrotu nadpłaconych tytułem rat środków, a przy tym ich wyliczenia nie zostały przez stronę pozwaną skutecznie zakwestionowane. Skoro zatem ustalono, ile faktycznie środków wpłacono, to nie było podstaw do dopuszczenia kolejnego dowodu. Sąd miał tu na uwadze przede wszystkim ekonomikę procesową, a w szczególności to, aby nie dochodziło do przewlekłości postępowania, a rozstrzygnięcie zapadło szybko i sprawnie.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powodowie domagali się zasądzenia na ich rzecz łącznie kwoty 120.580,90 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty – tytułem zwrotu nienależnych świadczeń w postaci nadpłaconych rat kapitałowo – odsetkowych uiszczonych przez powodów na rzecz pozwanego i jego poprzednika prawnego w okresie do dnia 15 lipca 2008 r. do 2 października 2020 r. – a wszystko to w związku z nieważnością umowy kredytu na cele mieszkaniowe Ekstralokum nr [REDAKTED] zawartej dnia 4 lipca 2008r.

W odpowiedzi strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, iż przedmiotowa umowa jest zgodna z prawem oraz że nie zawiera klauzul niedozwolonych.

#### **I. Ważność umowy i jej rzeczywisty charakter**

Podkreślenia we wstępie wymaga to, że nie budzi żadnych wątpliwości, iż wbrew niefortunnemu i wewnątrznie sprzecznemu nazewnictwu, jakim posługuje się umowa, nie jest to umowa kredytu denominowanego, lecz kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF.

W sposób charakterystyczny właśnie dla tego drugiego typu kwota kredytu została określona w złotych, a tylko przeliczenie salda zadłużenia i podstawy każdej raty następuje na CHF, zaś sama spłata następuje w złotych. Jest to typowa indeksacja (waloryzacja) świadczenia. Zobowiązanie w punkcie wyjścia i w punkcie finalnym jest złotowe. Jest to kredyt pozbawiony cechy denominacji, która polegałaby na wyrażeniu kwoty kredytu w CHF z jej przeliczeniem na złotówki.

Podstawą faktyczną powództwa była więc umowa kredytu na cele mieszkaniowe Ekstralokum waloryzowanego (indeksowanego) kursem CHF, zawarta pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego – Kredyt Bankiem S.A. w dniu 4 lipca 2008 r.



Powodowie jako pierwszorzędny, a zarazem najdalej idący zarzut pod adresem spornej umowy zawartej z pozwanym bankiem w dniu 4 lipca 2008r. podnieśli zarzut nieważności. Wskazywana przez nich podstawa nieważności umowy wynikać ma przede wszystkim z zawarcia w umowie klauzul indeksacyjnych, a konkretnie z uprawnienia banku do jednostronnego kształtowania kursów, według których następowało przeliczanie kwot kredytu do wypłaty i według których następuje przeliczanie rat spłaty. W pierwszej kolejności rozważyć zatem należało jaki jest charakter umowy podpisanej między stronami i czy wskazywane przez powodów postanowienia miały charakter niedozwolony. Zacząć należy jednak od kwestii ogólnej zgodności umowy z prawem.

Stosownie do brzmienia art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (art. 69 ust. 2).

Umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą. Jest też umową konsensualną, czyli dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem umowy musi być jednak określona kwota pieniężna. Muszą być też w niej określone zasady jej spłaty.

W dacie zawierania umowy przez strony przepisy prawa bankowego nie przewidywały literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych lub indeksowanych. Dopiero od 26 sierpnia 2011 r. wprowadzono do prawa bankowego zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 prawa bankowego wprowadzono przepis, zgodnie z

którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo - odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Brak natomiast jest ustawowej definicji kredytu indeksowanego czy denominowanego. Przyjmuje się jednak, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Po ustaleniu salda kredytu w tejże walucie obcej umowa może przewidywać uruchomienie kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo - odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty. W wykonaniu umowy o taki kredyt wszelkie operacje z walutą wykonywane są w celach księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi.

Do faktycznego pojawienia się waluty obcej w relacji pomiędzy kredytobiorcą i bankiem może dojść dopiero w przypadku uzgodnienia przez strony, że kredytobiorca będzie spłacał kredyt w walucie, do której został on waloryzowany. Nie zmienia to jednak charakteru kredytu.

Zawarte w łączącej strony umowie kredytu postanowienia umowne dotyczące dokonywania przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na walutę obcą (franka szwajcarskiego) należy zakwalifikować jako element klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. W konsekwencji tego, zaciągnięty przez powodów kredyt jest kredytem w złotych polskich, nie zaś kredytem walutowym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 października 2018 r., IV CSK 200/18). Kredyt walutowy, to kredyt udzielony w innej niż złoty polski walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. W niniejszej sprawie kredyt zgodnie z umową musiał być wypłacony w złotych polskich, i był wyrażony w takiej walucie. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powodowie chcieli uzyskać kredyt w

złotych polskich. Na taką bowiem kwotę opiewała cena lokalu mieszkalnego, jaki zamierzali nabyć w Polsce za pomocą środków uzyskanych z kredytu.

Sporna tu umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej spełnia wymagania art. 69 ustawy – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia). Określone były strony umowy, kwota i waluta kredytu (podana w złotych), cel, na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marża i zmiennej stopy bazowej). Prawidłowości tej nie zmienia postanowienie, że kwota udzielonego kredytu miała być indeksowana kursem waluty obcej. Wymaga bowiem podkreślenia, że w przeciwieństwie do umowy kredytu denominowanego znana była w tym przypadku od początku kwota kredytu w złotych. Art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca. Zasady wypłaty kredytu w złotych i spłaty również w złotych nie pozostawiają wątpliwości, że strony zamierzały zawrzeć umowę kredytu bankowego w tej właśnie walucie. Dopuszczalność prawna kredytów indeksowanych walutą obcą wynika z wyraźnego wskazanie tego rodzaju kredytów w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26 sierpnia 2011 r. Trudno uznać, aby konstrukcja umowy kredytu indeksowanego była sprzeczna z prawem (zwłaszcza, że art. 69 prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym od 26 sierpnia 2011 r. wprost wspomina o tego rodzaju kredytach) lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego obciąża obie strony.

Z art. 353<sup>1</sup> k.c. wynika, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Sam mechanizm indeksacji, a także związana z nim zasada oprocentowania, nie jest sprzeczna z naturą stosunku. Gdyby tak było, kredyty indeksowane nie zostałyby wskazane w przepisach jako jeden z rodzajów umów kredytowych. Ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia z zasady może wywoływać konsekwencje dla obu stron – w przypadku podwyższenia kursu podwyższając wartość zobowiązania kredytobiorcy w stosunku do pierwotnej kwoty wyrażonej w walucie wypłaty, a w przypadku obniżenia kursu - obniżając wysokość jego zadłużenia w tej walucie.

## **II. Zarzut występowania w umowie klauzul niedozwolonych i ich wpływ na dalszy byt prawny umowy.**

Zupełnie inną kwestią jest to, czy w związku z konsumenckim charakterem umów zachodzi bezskuteczność postanowień umownych na zasadzie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. – z dalszymi tego konsekwencjami.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszają jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem są klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść. Uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona, wymagałoby wykazania, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego, zaś konkretny zapis był z nim negocjowany.

Po wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 3 października 2019 r. w sprawie sygn. C-260/18 na tle wykładni Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.E L z dnia 21 kwietnia 1993 r.), należy przyjąć, że postanowienia w tym zakresie podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. drugie k.c.).

Zgodnie z treścią zaskarżonej umowy wysokość zobowiązania powodów (konsumentów) była przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty indeksacyjnej – kredyt wg kursu kupna, zaś rata wg kursu sprzedaży. W obu przypadkach chodzić miało o kursy banku publikowane w Tabeli kursów kupna/sprzedaży (§ 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 umowy). Bank miał zatem jednostronną swobodę w zakresie ustalania kursu waluty indeksacyjnej. Umowa została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez bank. Z pewnością powodowie mogli wybrać rodzaj kredytu, który najbardziej im odpowiadał, uzgodnić kwotę kredytu w walucie polskiej, czy marżę i wysokość prowizji, natomiast nie mieli możliwości uzgadniania z bankiem wszystkich pozostałych postanowień. Postanowienia umowy, podobnie jak postanowienia ogólnych

warunków zawarte w OWKM nie były uzgodnione indywidualnie z powodami w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. Nie ma więc podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania powodów względem banku, zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie. W niniejszej sprawie nie ma dowodów wskazujących na możliwość negocjowania warunków poszczególnej umowy w tym zakresie. Przedmiotowa umowa, w zakresie dotyczącym kwestii ustalenia kursów waluty, ma podobne brzmienie co inne proponowane klientom przez banki umowy, w innych sprawach które zawisły przez tut. Sądem. Powszechna jest też wiedza o tym, że w tym zakresie klienci nie mogli negocjować warunków umowy.

Dalej należało rozważyć, czy – skoro zakwestionowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy – są wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów. Na te pytania należy udzielić pozytywnych odpowiedzi. W umowie nie wskazano, w jaki konkretnie sposób tabela kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych zaciągniętych w pozwanym banku jest ustalana. To zaś nie pozwala na jednoznaczne określenie postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy. Nie można uznać, aby postanowienia waloryzacyjne były wystarczająco jednoznaczne. Przyznanie sobie przez bank jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym bez znaczenia pozostaje sposób wykonania umowy stron w tym zakresie. Zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem. Bez znaczenia jest więc, jakie możliwości mieli powodowie w zakresie ewentualnej zmiany warunków spłaty określonych w umowie. Bezzasadne były zatem zeznania świadków prowadzące w kierunku wykazania, jak umowa była wykonywana, czy też w jaki sposób bank ustalał swoje kursy i czy miały one charakter rynkowy, względnie ustalenie, jaki byłby kurs rynkowy, w jaki sposób bank pozyskiwał środki na udzielenie kredytu, w jaki sposób je księgował i jak funkcjonował oraz funkcjonuje na rynku, a nadto jaka byłaby sytuacja, gdyby powodowie zaciągnęli inny rodzaj kredytu. Oceny, czy postanowienie umowne jest

niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (zob.: uchwała SN 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17). W świetle chwili na którą ocenia się abuzywność postanowień umowy, nie ma też znaczenia wejście w życie ustawy tzw. antyspreadowej z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, czy też zmiany regulaminów po dacie zawarcia umowy kredytu. Powyższe prowadzi do uznania, że postanowienia umów umożliwiały bankowi arbitralne ustalenie kursu wymiany waluty, a więc arbitralne ustalenie wysokości zobowiązania powodów.

Mając na uwadze powyższe, wskazać należy, że postanowienia przedmiotowej umowy miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów, co dotyczy w szczególności wspomnianych już § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust.2, a także § 9 ust. 6, a więc zapisów dotyczących stosowania kursów waluty szwajcarskiej.

Na marginesie należy jedynie dodać, iż rażąco naruszenie interesów powodów jako konsumentów wynika również z nierównomiernego rozłożenia ryzyka kursowego, przejawiającego się w przerzuceniu praktycznie całego ryzyka na powodów jako kredytobiorców, co było generowane przez klauzule wyliczające należności. Na skutek tych postanowień wymagalne należności powodów zostały uzależnione od bieżącego kursu CHF. Powodowie zostali wystawieni na nieograniczone ryzyko kursowe, podczas, gdy ryzyko kursowe Banku, gdyby nawet nie zabezpieczył się przed nim, co najwyżej teoretycznie ograniczało się do spadku kursu CHF /PLN do poziomu zerowego.

Wyeliminowanie niedozwolonych postanowień i związanie stron umową w pozostałym zakresie, czyli przy zachowaniu postanowień dotyczących indeksacji kredytu, oznaczałoby, że kwoty kredytu wypłaconych powodom powinny zostać przeliczone na walutę CHF, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w walucie polskiej, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenie. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy dokonaną przez TSUE w powołanym już powyżej wyroku z dnia 3 października 2019 r.:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałyby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski lub innych kursów wskazywanych przez strony w umowie. Nie ma zwłaszcza możliwości sięgnięcia do przepisu art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Po pierwsze, świadczenie obu stron było wyrażone w walucie polskiej (wypłata kredytu i jego spłata następowały bowiem w PLN, a CHF był tylko walutą indeksacyjną). Po drugie, wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umów (wszedł w życie 24 stycznia 2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z poszczególnej umowy już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły

po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości zadłużenia w CHF po wypłacie kredytu. Zbędne więc było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników waloryzacji. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu indeksacji, jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta.

### **III. Skutki uznania umów za nieważne. Żądanie zapłaty**

Odnosząc się do skutków uznania powyżej opisanych klauzul za abuzywne, wskazać należy, że zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2. k.c. jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13: Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Również stosownie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2020r. (III CZP 97/19) żądanie uznania postanowienia wzorca umowy za niewiążące konsumenta (art. 385<sup>1</sup> k.c.) nie jest tożsame ani nie zawiera się w żądaniu ustalenia nieważności umowy (art. 58 k.c.). Umowa, do której wprowadzone zostały niedozwolone klauzule, powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek innej zmiany niż wynikająca z usunięcia z niej nieuczciwych klauzul, jeżeli takie dalsze jej obowiązywanie jest możliwe zgodnie z zasadami prawa krajowego, co sąd krajowy zobowiązany jest ocenić.

W konsekwencji, po ustaleniu abuzywnego charakteru spornych postanowień, należy zastanowić się, w jaki sposób ich usunięcie wpływa na dalszy los całej umowy. Należało odnieść się do możliwości zastąpienia abuzywnego postanowienia przepisem dyspozytywnym. W przedmiotowej sprawie powodowie wnieśli o „przesłankowe” stwierdzenie nieważności umowy, co w świetle wskazanego wyżej stanowiska TSUE wyklucza powyższe (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 lipca 2020r., sygn. akt I ACa 99/19, LEX nr 3054130). W dacie zawarcia umowy, tj. w 2008 roku nie istniały przepisy umożliwiające zastąpienie eliminowanych klauzul przepisami dyspozytywnymi.

Na marginesie wskazać należy, że jeżeli przyjęlibyśmy, że eliminujemy z umowy wyłącznie postanowienie dotyczące przeliczenia kursów waluty przy wypłacie kredytu, de facto pozostawiając waloryzację (waloryzacja określa istotę i naturę przedmiotowej umowy)



to mielibyśmy do czynienia z sytuacją, kiedy wciąż mamy kredyt waloryzowany walutą obcą, natomiast nie mamy uzgodnionego kursu przeliczeniowego, według którego będzie ustalana wysokość zobowiązania powodów. Doszłoby do sytuacji, w której wypłacana kwota w złotych z uwagi na brak przelicznika nie będzie mogła być skorelowana z kwotą kredytu wskazanego w umowie oraz brak będzie korelacji pomiędzy kwotą zobowiązania wyrażanymi w CHF, a spłatami dokonywanymi w PLN. W takim przypadku umowa będzie po prostu niewykonalna albowiem mechanizm waloryzacji nie będzie mógł być zastosowany, a tym samym nie zostanie określona wysokość świadczenia. Treść umowy nie dawała przy tym podstaw do jej wykonania poprzez wypłatę i spłatę w CHF.

Odnośnie koncepcji dotyczących wyeliminowania całej waloryzacji, podnieść należy, że pomija się to, że umowa jest skonstruowana w ten sposób (zarówno denominowana jak i indeksowana), że w trakcie trwania umowy zobowiązanie konsumenta jest wyrażone w CHF. Wszelkie koszty umowy, wynagrodzenie banku, w tym odsetki odnoszą się do kwoty zobowiązania w CHF. Intencją stron było, aby oprocentowanie odnosiło się do zobowiązania wyrażonego w CHF – w tym zakresie nie ma żadnych wątpliwości. W czasie, gdy była zawierana przedmiotowa umowa, banki stosowały oprocentowanie LIBOR do zobowiązań wyrażonych w CHF, a WIBOR do zobowiązań wyrażonych w PLN. W przedmiotowych umowach zastosowano stawkę LIBOR, dlatego, że kwota zobowiązania wyrażona miała być w CHF. Stąd uzasadniony jest wniosek, że konstrukcja umów przewidywała silne związanie postanowień odsetkowych z waloryzacją. Inaczej mówiąc strony nigdy nie zawarłyby którejkolwiek z umów o charakterze złotówkowym przy odsetkach LIBOR.

Dokonanie eliminacji klauzuli waloryzacyjnej, prowadziłoby do wyeliminowania postanowień głównych umowy, a w konsekwencji do zmiany charakteru prawnego stosunku obligacyjnego i naruszenia art. 353<sup>1</sup> k.c. wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby to sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować.

#### **IV. Teoria salda vs. teoria dwóch kondycji**

Skutkiem nieważności omawianej umowy jest konieczność zwrotu spełnionych przez strony świadczeń zgodnie z art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

W przedmiotowej sprawie powodowie, w związku z zawartą umową otrzymali kwotę 350.000 zł, a spłacili do dnia 2 października 2020r. kwotę 289.490,75 zł.

Natomiast ich roszczenie obejmowało jedynie sumę nadpłat rat kapitałowo – odsetkowych – 120.580,90 zł – tytułem nienależnych świadczeń spełnionych przez

powodów na rzecz pozwanego banku i jego poprzednika prawnego w okresie do 2 października 2020 r.

Odnośnie kwestii dokonania rozliczeń związanych z nieważnością umowy kredytu, wskazać należy, iż w orzecznictwie wykształciły się dwie teorie dotyczące rozliczenia nieważnej umowy kredytowej indeksowanej do franka szwajcarskiego tj. teoria salda i teoria dwóch kondykcji. Zgodnie z teorią salda kredytobiorca w związku z nieważnością umowy może wytoczyć powództwo przeciwko Bankowi o zwrot dokonanych świadczeń tylko do wysokości różnicy między sumą wpłat na rzecz banku a kapitałem kredytu wypłaconym w złotych. Oznacza to, że obowiązek zwrotu obciąża tylko jedną stronę, tę która uzyskała większą korzyść, a zwrot obejmuje tylko nadwyżkę wartości.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 1 sierpnia 2019 r. (sygn. akt XXV 2496/17) skutkiem stwierdzenia nieważności całej umowy (bez względu na ostatecznie przyjętą podstawę prawną) jest konieczność przyjęcia, że spełnione przez powódkę świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie. Powyższe nie oznacza jednak, że świadczenia powodów spełniane w złotych polskich było nienależne. O świadczeniu nienależnym może być mowa jedynie w sytuacji, gdy spełniane jest bez ważnej i skutecznej podstawy prawnej. Tymczasem powodowie spełniali świadczenia polegające na zwrocie pozwanemu środków, które wcześniej od niego otrzymali. Nie może budzić wątpliwości, że świadczenie powodów powinno zostać uznane za zwrot wcześniej otrzymanych środków. Jedynie tak mogło być obiektywnie odbierane przez pozwanego. Trzeba też zwrócić uwagę, że w przypadku konieczności spełnienia świadczenia na podstawie umowy kredytu i zwrotu świadczenia otrzymanego na podstawie nieważnej umowy kredytu istnieje tożsamość celu świadczenia, tj. zwrotu przez kredytobiorcę środków otrzymanych uprzednio od banku. W tej sytuacji nawet wobec uznania umowy za nieważną, istnieje więc stosunek prawny, który stanowi podstawę tak dokonanych przesunięć majątkowych. Są to właśnie powołane przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, a częściowo - regulujące zwrot nienależnego świadczenia. Podkreślić należy, że mający w nich źródło stosunek prawny powstaje z momentem zaistnienia określonych w przepisie przesłanek. (...) Stąd też świadczenia pieniężne w walucie polskiej ze strony kredytobiorcy na rzecz banku mają swoją podstawę prawną i nie stanowią nienależnego świadczenia do momentu, w którym nie przekroczyły swoją wysokością kwot, które kredytobiorca wykorzystał jako udostępnionych w ramach wykonania nieważnej umowy kredytu. W dacie zamknięcia rozprawy do takiej sytuacji nie doszło, co uzasadnia oddalenie powództwa w części obejmującej żądanie zapłaty” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019r. (sygn. akt I ACa

697/18), wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 23 września 2019r. (sygn. akt XXV 13/18)).

Natomiast co do drugiej (przeważającej) teorii w polskim orzecznictwie, tj. teorii dwóch kondycji wskazać należy, iż stanowi prawidłowy sposób, w który sąd może rozstrzygnąć o roszczeniu „frankowicza”. W wypadku stwierdzenia nieważności („unieważnienia”) umowy o kredyt frankowy roszczenia kredytobiorcy (pokrzywdzonego konsumenta) oraz banku należy traktować oddzielnie, co oznacza, że kredytobiorca ma prawo domagać się od banku zwrotu spełnionych świadczeń, nawet jeśli nie spłacił kredytu. Nie jest ważne, ile kapitału kredytobiorca pożyczył od banku, ale ile mu oddał. Z kolei bank może żądać zwrotu kwoty udzielonego kredytu. Wzajemne świadczenia kredytobiorcy oraz banku nie są automatycznie potrącane. Oznacza to, że każda ze stron musi wykazać się aktywnością. Jeśli kredytobiorca (pokrzywdzony konsument) pozwie bank, to pozwany bank, chcąc odzyskać kwotę udzielonego kredytu frankowego, będzie musiał wytoczyć powództwo wzajemne, podnieść zarzut potrącenia lub ewentualnie zarzut zatrzymania. Zarzut zatrzymania może być skutecznie podniesiony pod warunkiem, że umowę o kredyt frankowy potraktuje się jako umowę wzajemną (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021r. (III CZP 11/20), uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021r. (sygn. akt III CZP 6/21), wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 grudnia 2020r. (sygn. akt V ACa 447/20), wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 listopada 2020r. (sygn. akt I ACa 265/20), wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 sierpnia 2020r. (VI ACa 345/19)).

Wskazać także należy, iż jak wynika z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. „Jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

Mając na uwadze powyższe, wskazać należy, iż do roszczenia powodów o zwrot kwoty 120.580,90 zł tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego i jego poprzednika prawnego w okresie do 2 października 2020 r. będzie miała zastosowanie przedstawiona powyżej teoria dwóch kondycji.

Konkludując roszczenie powodów w przedmiocie zasądzenia kwoty 120.580,90 zł należało uwzględnić. Powyższa kwota nie została skutecznie zakwestionowana przez Bank i miała potwierdzenie w przedłożonym przez powodów zaświadczeniu (k. 59-61), z którego wynikał, iż powodowie w ramach wykonania umowy wpłacili na rzecz banku o wiele wyższą kwotę. Nienależne świadczenie zasądzono więc w punkcie I wyroku z odsetkami

ustawowymi za opóźnienie, zgodnie z żądaniem pozwu, zważywszy na uprzednie tj. przed wniesieniem pozwu wezwanie Banku do zapłaty.

#### **V. Skutki braku pouczenia powodów o ryzyku kursowym.**

Powodowie poza zarzutami prawnymi, zarzucali także umowie, sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, ze względu na niedopełnienie oczekiwanego od Banku poziomu obowiązków informacyjnych względem Kredytobiorcy. W ocenie Sądu zarzut ten trzeba było by oceniać w oparciu o art. 58 § 2 k.c.

W kontekście oceny danego stosunku prawnego pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., istotnym pozostaje, to czy profesjonalny podmiot poinformował swojego klienta o ryzyku związanym z takim a nie innym ukształtowaniem stosunku prawnego zaoferowanego klientowi. Czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, przeciętny klient, obiektywnie rzecz ujmując winien zdawać sobie sprawę z ryzyka jakie może nieść umowa o określonej treści. Klauzula zasad współżycia społecznego w stosunkach kontraktowych nie ma nieograniczonych granic. Zdaniem Sądu kontrahent, który zdawał sobie sprawę z ryzyka kontraktowego (albo powinien zdawać sobie z niego sprawę przy zachowaniu staranności wymaganej od człowieka należycie dbającego o swoje interesy), a mimo to podjął decyzję o zawarciu umowy o określonej treści, nie może powoływać się w związku z realizacją niekorzystnego scenariusza, na nieważność kontraktu ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego. Jedną z podstawowych zasad prawa cywilnego jest ponoszenie odpowiedzialności za podejmowane zobowiązania. Omawiana klauzula generalna, nie może sprowadzać się do bezwiednego narzędzia uwalniającego jedną ze stron kontraktu od podjętego ryzyka kontraktowego, o którego wystąpieniu klient miał wiedzę i które akceptował w momencie zawierania umowy.

Niewątpliwie bank w odczuciu społecznym jest instytucją zaufania publicznego w związku z czym ciąży na nim dodatkowe obowiązki informacyjne. Nawet jednak w takim przypadku, nie zwalnia to klienta z obowiązku podejmowania przemyślanych decyzji, zwłaszcza gdy w rachubę wchodzi wysokie kwoty zobowiązania, których spłata rozłożona jest na kilkadziesiąt lat. W ocenie Sądu w realiach niniejszego postępowania, powodowie jako Kredytobiorcy powinni byli liczyć się z ryzykiem walutowym, a ich twierdzenia w pozwie w tym zakresie świadczą o braku należytego rozsądku przy zaciąganiu długoterminowego zobowiązania finansowego.

Zmiana kursu waluty, co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od

bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce. Jak słusznie skonstatował Sąd Najwyższy w wyroku z 24 maja 2012 r. (II CSK 429/11) „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu”. W ocenie Sądu wzrost lub spadek kursu waluty obcej, nie jest okolicznością niezwykłą czy też wyjątkową. To, że powodowie prawdopodobnie liczyli na to, iż kurs CHF nie wzrośnie powyżej określonego poziomu, nie powoduje zasadności omawianego zarzutu.

## **VI. Zarzut przedawnienia**

Zarzut przedawnienia należało ocenić jako bezprzedmiotowy, skoro został on zgłoszony wyłącznie na wypadek uznania przez Sąd dopuszczalności „odfrankowania” umowy zawartej przez strony, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

## **VII. Zarzut potrącenia i zatrzymania.**

Zgłoszony przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew zarzut potrącenia sąd uznał za nieskuteczny. Zgodnie z art. 498 § k.c. jedną z przesłanek potrącenia jest wymagalność obu wierzytelności i możliwość ich dochodzenia przed sądem lub przed innym organem państwowym. W momencie składania przez pozwanego oświadczenia o potrąceniu przedstawiona do potrącenia wierzytelność nie była zaś wymagalna. Wymagalność zobowiązania o charakterze bezterminowym uzależniona jest, zgodnie z art. 455 k.c., od wezwania dłużnika do wykonania zobowiązania. Przy czym termin spełnienia świadczenia określony został jako niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Nawet przy niezwykle liberalnym podejściu do wykładni pojęcia „niezwłocznie” nie sposób uznać aby świadczenie miało być spełnione w momencie dojścia wezwania do wiadomości dłużnika. Tymczasem zobowiązanie staje się wymagalne z chwilą upływu terminu spełnienia świadczenia zobowiązanie staje się wymagalne. Dopiero wówczas wierzyciel uzyskuje możliwość żądania od dłużnika spełnienia świadczenia, a dłużnik może i powinien to żądanie zaspokoić. Z tego względu nie jest możliwe połączenie w jednym oświadczeniu wierzyciela postawienia zobowiązania w stan wymagalności poprzez wezwanie do jego spełnienia i dokonanie jego potrącenia, gdyż w chwili składania oświadczenia o potrąceniu nie nadejdzie jeszcze termin spełnienia świadczenia, a więc wierzytelność nie będzie wymagalna.

Ponadto wskazać należy, iż przewidziane w art. 499 k.c. jednostronne oświadczenie woli o potrąceniu w myśl art. 61 k.c., staje się skuteczne dopiero z chwilą, gdy dotarło do adresata (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 stycznia 2018 r., I ACa 921/17). Pełnomocnictwo procesowe nie obejmuje zatem umocowania do przyjęcia oświadczenia woli o potrąceniu wiarygodności wzajemnej, chyba że strony umowy postanowią inaczej. W okolicznościach sprawy pozwany Bank nie twierdził, iż strona powodowa, powołując się na art. 92 k.p.c. udzieliła pełnomocnictwa procesowego w granicach szerszych, niż to wynika z art. 91 k.p.c. W konsekwencji pełnomocnik strony powodowej nie był uprawniony do przyjęcia podniesionego z ostrożności procesowej” oświadczenia o potrąceniu zawartego w odpowiedzi na pozew.

W zakresie podniesionego także ewentualnie zarzutu zatrzymania w ocenie Sądu również nie zasługiwał na uwzględnienie albowiem odnosi się wyłącznie do zobowiązań wzajemnych (art. 496 i art. 497 k.c.). W myśl art. 487 § 2 k.c. umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej.

Aby ocenić czy powyższe odnosi się do umowy kredytu (w tym kredytu indeksowanego do waluty CHF) odwołać się należy do definicji umowy kredytu, w której wskazuje się, że jest ona umową dwustronnie zobowiązującą. Z jednej strony, to bank zobowiązany jest do udzielenia kredytu, a potem uprawniony jest do uzyskania spłaty. Z drugiej, kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a potem obciąża go obowiązkiem zwrotu. Kredytobiorca ma jeszcze także dodatkowe obowiązki. Nie może korzystać z sumy kredytu w inny sposób niż oznaczony umową. Zobowiązany jest do zwrotu sumy kredytu (spłaty kredytu) wraz z odsetkami i prowizją w terminach określonych w umowie kredytowej. Szczegółowe prawa i obowiązki stron określa umowa (np. obowiązek kredytobiorcy umożliwienia pracownikom banku dokonywania kontroli, dostarczania bankowi określonych dokumentów, ustanowienie zabezpieczenia spłaty kredytu itp.) Sposób określenia praw i obowiązków stron stosunku umownego jakim jest umowa kredytu w ocenie Sądu budzi wątpliwości co do uznania go za zobowiązanie wzajemne w świetle regulacji art. 487 § 2 k.c. Faktem jest co prawda, iż kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kwoty udzielonego kredytu niemniej jednak wraz z odsetkami i prowizjami przez co zwracana kwota nie staje się ekwiwalentem zobowiązania spełnionego przez bank.

### **VIII. Koszty postępowania**

O kosztach postępowania orzeczono w punkcie II zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Na zasądzoną sumę 6417 zł złożyły się następujące kwoty: 1.000 zł uiszczone tytułem opłaty od pozwu, 5.400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego oraz 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa.

sek.

1. odnotować uzasadnienie
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron
3. kal. 21 dni z d.d.